

Lesiński, Jakub

Kwintus Fabiusz Maksimus Werrukosus: dyktator w roku 217 p.n.e.?

Przegląd Historyczny 89/4, 531-549

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAKUB LESIŃSKI

Kwintus Fabiusz Maksimus Werrukosus: dyktator w roku 217 p.n.e.¹

W drugim roku II wojny punickiej, w końcu czerwca 217 roku, jeden z konsulów — Gajusz Flaminiusz — wpadł w zasadzkę Hannibala, któremu udało się odnieść przygniatające zwycięstwo². Wiadomość o klęsce nad jeziorem Trazymeńskim, o niej bowiem mowa, wywarła w Rzymie straszliwe wrażenie, zdruzgotana została jedyna armia, która oddzielała wojska Hannibala od miasta.

Natychmiast zwołano obrady senatu, a przed Kurią gromadzili się ludzie, którzy domagali się wyjścia urzędników. Stale jednak odwlekano ogłoszenie oficjalnej wersji wydarzeń. Tuż przed zachodem słońca przed czekającym tłumem pojawił się pretor — Marek Pomponiusz — mówiąc: zostaliśmy pokonani w wielkiej bitwie i bez dalszych komentarzy zniknął w budynku Kurii (Polyb.3.85.7-8; Liv.22.7.6-8; Plut.Fab.3.4). Szczególne miejsce i czas, w jakich złożono to oświadczenie, spowodowały, że miasto zatrzęsło się od plotek (Liv.22.7.8-13; Plut.Fab.3.5; Zon.8.25).

W dniach bezpośrednio następujących po klęsce Rzym znalazł się na krawędzi paniki. Trzecia już z kolei porażka, a każda z nich coraz bliżej bram miasta, musiała wyrzucić niesłychane wrażenie. Rzymianie byli w pełni świadomi, że następnym celem Hannibala powinna być ich stolica, a co więcej, że drugi z konsulów — Gnejusz Serwiliusz Geminus — może nie zdążyć z odsieczą na czas, nastroje w mieście były więc bliskie paniki (Liv.22.7.8-13).

Przez następne kilka dni pretorzy, Marek Pomponiusz i Marek Emiliusz (pozostali dwaj udali się już byli do swoich prowincji), prowadzili od rana do nocy obrady senatu, próbując ustalić plan obrony miasta przed Hannibalem (Liv.22.7-14). Trwało to dopóki istniał cień szansy, że Serwiliusz Geminus zdoła pokonać przeciwnika w polu albo dotrzeć przed nim do Rzymu. Trzy dni po wiadomości o klęsce nad Jeziorem Trazymeńskim do Rzymu przysłała jednak następna wieść,

¹ Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkie daty, poza datami wydania opracowań, odnoszą się do czasów przed naszą erą. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady w tekście — J. Lesiński. Z konieczności celem przekładów jest możliwie najwierniejsze oddanie treści tekstów oryginalnych, co za tym idzie język przekładów może być daleki od przyjętych wzorów literackich.

² Liv.22.4-6, Polyb.3.83-4. O dacie bitwy nad jeziorem Trazymeńskim (Ovid. Fasti VL765-8 *quintus ab extremo mense bis ille dies = a.d. X kal.Quinct.*; czyli w kalendarzu juliańskim 23 czerwca, zaś w kalendarzu przedjuliańskim 21 czerwca). Por. G. De Sanctis, *Storia dei Romani* t. III: *L'Eta delle guerre puniche parte II*, Torino 1917 (cyt. dalej jako De Sanctis SdR III.2), s. 119-120, który opowiada się za datą 21 czerwca.

tym razem o całkowitym zniszczeniu oddziału pod dowództwem Gajusza Centeniusza, którego Serwiliusz wysłał przodem, na pomoc Flaminiuszowi (Liv.22.8.1-4). W skład tego oddziału wchodziła cała jazda, jaką dysponował konsul, w związku z tym szanse na dotarcie Geminusa do Rzymu przed Hannibalem zmalały do zera. Klęska Centeniusza stanowiła swego rodzaju katalizator. Nastroje w Rzymie osiągnęły wtedy punkt krytyczny. W tym właśnie momencie w senacie zdecydowano się na krok ostateczny, na powołanie pierwszego od trzydziestu dwóch lat dyktatora *rei gerundae causa*³.

Liwiusz opisuje zaistniałą sytuację w sposób następujący (Liv.22.8.5-7): *Itaque ad remedium iam diu neque desideratum nec adhibitum, dictatorem dicendum, ciuitas confugit; et quia et consul aberat, a quo uno dici posse uidebatur, nec per occupatam armis Punicis Italiam facile erat aut nuntium aut litteras mitti nec dictatorem populus creare poterat, quod nunquam ante eam diem factum erat, dictatorem populus creauit Q. Fabium Maximum et magistrum equitum M. Minucium Rufum; iisque negotium ab senatu datum, ut muros turresque urbis firmarent et praesidia disponerent, quibus locis uideretur, pontesque rescinderent fluminum: pro urbe dimicandum esse ac penatibus quando Italiam tueri nequissent* („i dlatego państwo uciekło się do środka, którego od dawna już ani nie pragnięto, ani nie stosowano: do mianowania dyktatora. A ponieważ i konsul był daleko, który jako jedyny, jak się zdawało, mógł mianować dyktatora i nie było łatwo wysłać do niego posłańca lub list poprzez zajętą przez wojska punickie Italię i nie było można przy pomocy ludu wybrać dyktatora, lud wybrał dyktatorem, co nigdy wcześniej się nie stało, Kwintusa Fabiusza Maksimusa, a dowódcą jazdy Marka Minucjusza Rufusa. Senat zlecił im, żeby umocnili mury i wieże obronne miasta oraz rozstawili załogi tam, gdzie uznają za stosowne oraz żeby zerwali mosty na rzekach: muszą walczyć o miasto i penaty, kiedy nie są w stanie obronić Italii”)⁴.

Tak brzmi lekcja tego zdania w najważniejszym z rękopisów trzeciej dekady „Ab urbe condita” Tytusa Liwiusza, od którego wywodzą się wszystkie zachowane rękopisy zawierające XXII księgę tego dzieła⁵. Manuskrypt ten pochodzi z wieku V i stanowił kiedyś własność Claude’a Dupuy, obecnie zaś znajduje się w zbiorach Bibliothèque Nationale w Paryżu⁶.

Jak nietrudno zauważyć, zdanie to jest wewnętrznie sprzeczne. Chodzi tu oczywiście o stwierdzenia *nec dictatorem populus creare poterat* i *dictatorem populus creauit*. Problem ten pozostał niezauważony podczas przygotowywania pierwo-

³ Poprzedniego dyktatora o takich prerogatywach powołano w roku 249, po straszliwych klęskach poniesionych przez rzymską flotę pod Drepanum i koło przylądka Pachynum. Został nim początkowo Klaudiusz Glicia, lecz musiał ustąpić ze względu na *vitium* przy mianowaniu. Na jego miejsce został mianowany Aulus Atyliusz Kalatinus (lub Kaiatinus). Liv.Per 19, Zon.8.15.

⁴ Por. Zonaras 8.25: δικτάτωρά τε προχειρίσασθαι βουλευθέντες αὐτοὶ ἐν ἐκκλησίᾳ αὐτὸν ἀνεῖπον· ἀγαπῶντες δέ, εἰ αὐτοὶ μόνοι σωθεῖεν, οὐκ ἔστειλαν τοῖς συμμάχοις βοήθειαν (Jan Zonaras był urzędnikiem na dworze cesarza Jana II Komnena (1118-1143), w ostatnim okresie życia usunął się do klasztoru, gdzie powstało jego dzieło „Skrót historii”. Dla dziejów Rzymu do roku 146 korzystał z dzieła Kasjusza Diona. Ponieważ pierwsze partie tego dzieła zaginęły, epitoma Zonarasa stanowi podstawę dla rekonstrukcji jego treści.).

⁵ T. A. D o r e y, *The Textual Tradition of Livy 21-25*, „Classical Quaterly” 1958, s. 161-164; M. D. R e e v e, *The Third Decade of Livy in Italy: the Family of Puteaneus*, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” 1987, s. 129-164.

⁶ Bibl. Nat. Lat. 5730. Współcześnie używana nazwa tego rękopisu „Puteanus” pochodzi od nazwiska Dupuy: łac. Claudius Puteanus. Chciałbym bardzo podziękować Markowi Węcowskiemu, który zechciał sprawdzić dla mnie w Bibliothèque Nationale lekcję tego rękopisu.

druku dzieła Liwiusza w Rzymie w 1469 roku, jednak już w roku 1513 Badius Ascenius (właśc. Jose Badius Van Assche) w drugim z przygotowanych przez siebie paryskich wydań (pierwsze ukazało się dwa lata wcześniej) zamieścił jako pierwszy poprawkę drugiego z tych zdań na *prodictatorem populus creavit*⁷. Podstawą dla niej był ustęp w dalszym ciągu dwudziestej drugiej księgi dzieła Liwiusza (22.31.8-10): *omnium prope annales Fabium dictatorem aduersus Hannibalem rem gessisse tradunt; Coelius etiam eum primum a populo creatum dictatorem scribit. sed et Coelium et ceteros fugit uni consuli Cn. Seruilio, qui tum procul in Gallia prouincia aberat; ius fuisse dicendi dictatoris; quam moram quia expectare territa iam clade ciuitas non poterat, eo decursum esse ut a populo crearetur qui pro dictatore esset; res inde gestas gloriamque insignem ducis et augentes titulum imaginis posteros, ut qui pro dictatore «creatus erat, dictator» crederetur, facile obtinuisse* („wszyscy niemal autorzy roczników przekazują, że Fabiusz prowadził działania przeciwko Hannibalowi jako dyktator; Celiusz pisze także, że on jako pierwszy został przez lud wybrany dyktatorem. Jednakże zarówno Celiuszowi jak i innym umknęło, że jedynie konsul Gnejusz Serwiliusz, który wtedy znajdował się daleko, w prowincji Galli, miał prawo mianowania dyktatora. Ponieważ państwo, przerażone już klęską, nie mogło tyle czekać, doszło do tego, że został wybrany przez lud ten, który miał mieć władzę dyktatorską. Następnie czyny i szczególna chwala wodza oraz potomkowie, którzy powiększali napis pod wizerunkiem, osiągnęły łatwo, że ten, kto został wybrany z władzą dyktatorską został uznany za dyktatora”).

Niemal do końca wieku dziewiętnastego wśród filologów panowała zgoda, że pierwszy z cytowanych powyżej tekstów należy zamieszczać w wydaniach w takiej właśnie postaci. W XIX w. w aparatach krytycznych do wydań dzieła Liwiusza zaczyna się pojawiać stwierdzenie, że *prodictatorem populus* stanowi lekcję rękopisu *Puteanus*. M a d v i g na przykład podawał w aparacie krytycznym do tego miejsca: *prodictatorem populus (P et omnes codd.)*, chociaż w P nie ma śladu takiej lekcji⁸. Taki stan rzeczy wynikać mógł z jednej strony z trudności związanych ze sprawdzaniem lekcji rękopisów rozproszonych po bibliotekach europejskich, co wiązało się z koniecznością podróży, na co brakowało często pieniędzy, z drugiej zaś z zaufania, jakim darzono wydanie *Drakenbroch*, które zostało świeżo wznowione w Stuttgarcie⁹. *Drakenbroch* stwierdził bowiem w aparacie krytycznym do tego miejsca: *dictatorem Flor. Cant. Voss. Lovel. 1.3.4.5. Harl. Ber. Hafn. Hearnii D. N. et priscae edd. usque ad Ascens. qui primus anno 1513 prodictatorem dedit*. Ze stwierdzenia tego wynika, że *Puteanus* i drugi spośród manuskryptów *Loveliani* ma lekcję *prodictatorem*, w ten sposób zapewne doszło do włączenia nieistniejącej lekcji do dziewiętnastowiecznych wydań. Pośród historyków, którzy wydań tych używali do swojej pracy, również panowała zgoda, że komicja nadała Fabiuszowi w roku 217 imperium prodyktatorskie. Taki stan rzeczy panował do drugiej połowy wieku XIX¹⁰.

⁷ A. Drakenbroch, *T. Livii Patavini historiarum ab urbe condita libri, qui supersunt, omnes* t. VII, Stuttgart 1823, s. 62. Pierwodruk dzieła Liwiusza powstał w Rzymie w oficynie rekurzorów druku we Włoszech — dwóch Niemców: Sweynheyma i Pannartza, poprzedzał go wstęp, którego autorem był Giovanni Andrea de'Bussi, biskup Alerii. Por. J.E. Sandys, *A History of Classical Scholarship* t. II, New York 1958, s. 98-99 i 103.

⁸ *Titi Livii Historiarum Romanarum Libri Qui Supersunt* vol. II, pars I, Hauniae 1862.

⁹ Pierwsze wydanie 1736-1743, wznowienie: 1821-1823.

¹⁰ Zob. na przykład L. Lange, *Römische Alterthümer* wyd. 2, t. II, Berlin 1867, s. 658.

Theodor Mommsen analizując *elogium* Fabiusza, przy okazji wydawania „Corpus Inscriptionum Latinarum” [dalej: CIL], stwierdził, że przyjęta przez współczesnych mu badaczy interpretacja cytowanych ustępów dzieła Liwiusza jest z gruntu fałszywa. W *cursus honorum* Fabiusza wspomina się mianowicie o sprawowaniu przez niego dyktatury dwukrotnie, podobnie zresztą mówi Liwiusz, opisując objęcie przez niego tego urzędu w roku 217¹¹. Mommsen uznał więc zwrot *nec dictatorem populus creare poterat*, w pierwszym z tekstów cytowanych wyżej, za glossę i usunął ją¹². Gdy zaś przedstawił analizę rzymskiego ustroju w dziele „Römisches Staatsrecht”, przechodząc do opisu trybu mianowania dyktatora, wysunął dość nowatorską tezę. Na podstawie wspomnianej wyżej analizy *elogium* Fabiusza w CIL odrzucił mianowicie możliwość wyboru prodyktatora w roku 217, twierdząc że Fabiusz był dyktatorem w pełnym rozumieniu tego słowa. Jednocześnie, stojąc na stanowisku, że komicja nie mogły przeprowadzić mianowania tego urzędnika, stwierdził, że dokonać tego musiał jeden z pretorów na drodze procedury *dictio*¹³.

Teza o mianowaniu dyktatora przez pretora została przyjęta przez część badaczy, lecz większości wydawała się nazbyt ryzykowna. Niemal wszyscy jednak uznali w ślad za Mommsenem wspomniany powyżej zwrot *nec dictatorem populus...* za glossę¹⁴. Taki stan rzeczy spowodował, że Friedrich Münzer w swoim artykule w „Real Encyklopaedie” stwierdził (powołując się na analizę Mommsena, nie zgadzając się jednak z jej *pars construens*), że Fabiusz został mianowany dyktatorem *auf Grund eines außerordentlichen Volksbeschlusses*¹⁵. Jeśli chodzi o charakter komicjów, które miały powołać Fabiusza na urząd dyktatora, Münzer pozostawił tę kwestię otwartą.

B.L. Hallward, powołując się zresztą na tekst zamieszczony przez Münzera w „Real Encyklopaedie”, nie miał już żadnych wątpliwości co do charakteru tego zgromadzenia: *the usual constitutional practice of nomination by a consul was thus impossible, and the Senate wisely decided that the election should be by the centuriate assembly. Q. Fabius Maximus was elected dictator*¹⁶. Interpretacja została bez dalszych dyskusji przyjęta niemal powszechnie i stanowiła punkt wyjścia dla kolejnych hipotez. W podobny do Hallwarda sposób wypowieda się Walbank w swoim komentarzu do dzieła Polibiusza, pisząc: *In Servilius' absence, the comitia centuriata elected Fabius dictator, and Minucius magister equitum (instead of leaving the nomination to this post to the dictator)*¹⁷. Trochę

¹¹ Liv.22.9.7: *Q. Fabius Maximus dictator iterum...* Por. *elogium* Fabiusza — CIL I², s. 193: *dictator bis*.

¹² CIL I², s. 194: *eieci ineptam glossam, quam libri inserunt petitam ex c. 31: nec dictatorem populus creare poterat. Vulgata emendatio prodictatorem populus creavit vel hoc nomine reicienda est, quod Rufus magister equitum appellatur non pro magistro*.

¹³ T. Mommsen, *Römisches Staatsrecht* II.1. s. 131: *die Leitung der Comitien und die Renuntiation des Dictators kann doch nicht gefehlt haben und nur von einem Prätor vorgenommen worden sein*.

¹⁴ Por. wydania *Ab Urbe Condita* ad. loc. R.S. Conway i S.K. Johnson, Oxford 1929 i T.A. Dorey, Leipzig 1971 (Teubner).

¹⁵ RE s.v. Fabius (118), coll. 1818-1819; por. A. Klotz, *Q. Fabius Cunctator*, „Neue Jahrbücher für ant. und deutsche Bildung” 1940, s. 294.

¹⁶ *The Cambridge Ancient History* t.VIII (*second impression*), Cambridge 1954, [dalej: CAH VIII], s. 48.

¹⁷ F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius* I-III, Oxford 1957-79, [dalej: Walbank *Comm.*] I, s. 422. Por. też P. Pinna Parpaglia, *Sulla rogatio Metilia de*

ostrożniej wyraża się John B r i s c o e w nowym, drugim wydaniu „The Cambridge Ancient History”: *Immediately after the battle of Trasimene Fabius was appointed dictator with M. Minucius Rufus as his magister equitum. As the surviving consul could not come to Rome, Fabius and Minucius were appointed directly by the people, instead of the dictator being nominated by a consul and the magister equitum by the dictator*¹⁸. Powyższe ustalenia pozwoliły z kolei na stwierdzenie, że postępująca od ponad półtora wieku demokratyzacja ustroju rzymskiego, w powiązaniu ze szczególną sytuacją, jaka zaistniała w roku 217, umożliwiła obejście procedury *dictio*, której rygorystycznie przestrzegano we wszystkich innych przypadkach powołania dyktatora w czasach republikańskich¹⁹.

Najnowszą propozycję rozwiązania problemu związanego z powołaniem dyktatora w roku 217 przedstawił Massimo G u s s o²⁰. Rozwiązanie to ma w założeniu pozwolić na zrozumienie zapisu w *Fasti Capitolini*, gdzie pada stwierdzenie, że Fabiusz był dyktatorem *interregni causa*²¹. Teza włoskiego badacza jest jednak niemożliwa do przyjęcia. Autor ten opiera się bowiem na niemożliwej do zaakceptowania interpretacji zwrotu *interregni causa*, który rozumie jako: *nominato grazie all'interregno lub in virtù dell'interregno* (czyli: „dzięki *interregnum*” lub: „na podstawie *interregnum*”)²². Taka interpretacja zapisu doprowadza Gusso do postawienia tezy, że Fabiusz jako *interrex* przewodniczył zgromadzeniu, które doprowadziło do wyboru dyktatora. Tym samym nota w *Fasti* stanowiłaby pierwotnie określenie urzędnika eponimicznego. Co z tym idzie: *interregni causa, tenendo conto della figura, potrebbe essere interpretato come ad indicare : in occasione del suo interregno, ovvero: essendo egli stesso in carica come interrex rogante*²³. Formuła techniczna *genetivus + causa* opisuje zadania wyznaczone dyktatorowi i oznacza „dla dokonania czegoś”. Dzieje się tak we wszystkich znanych nam przypadkach jej zastosowania²⁴. Sposób, w jaki Gusso ją rozumie, musiałby stanowić całkowity wyjątek, co za tym idzie zaproponowane przez niego rozwiązanie jest niemożliwe do zaakceptowania.

aequando magistri equitum et dictatoris iure, „Studia et Documenta Historiae et Iuris” t. XXXV, 1969, 215-248, s. 215 et passim; H.H. S c u l l a r d, *Roman Politics 220-150 B.C.*, 1951, s. 44-46.

¹⁸ CAH VIII² s. 50; podobnie A. L i p p o l d, *Consules. Untersuchungen zur Geschichte des römischen Konsulates von 264 bis 201 v. Chr.*, Bonn 1963, s. 151-154; ostatnio S. L a n c e l, *Hannibal*, Paris 1995, s. 160-161.

¹⁹ C. N i c o l e t, *Rome et la conquete du monde Meditteraneen t. I. Les structure de l'Italie romaine*, Paris 1977-1978. s. 400 i 413; J. v o n U n g e r n S t e r n b e r g, *The End of the Conflict of the Orders*, [w:] K. R a a f l a u b, *Social Struggles in Archaic Rome. New Perspectives on the Conflict of the Orders*, Berkeley 1986, s. 366.

²⁰ M. G u s s o, *Appunti sulla notazione dei Fasti Capitolini interregni caus(sa) per la (pro-)dittatura di Q. Fabio Massimo nel 217 AC*, „Historia” t. XXXIX, 1990, s. 291-333.

²¹ Por. T. M o m m s e n, CIL I², s. 294: *in fastis Capitolinis Maximus quidem dicitur nec tamen ut debuit 'rei gerundae', sed interregni causa, quod si quid video absurdum est et plene perversum, neque enim tum interregnum fuit consule vivo et si fuisset, sane non propter id locus fuit dictatori*.

²² M. G u s s o, op. cit. s. 298.

²³ Tamże, s. 318-319.

²⁴ Często Liwiusz opuszcza *gerundivum*, mówiąc na przykład *comitiorum causa* zamiast *comitiorum habendorum causa*, tłumaczyłoby to brak tej formy gramatycznej w omawianym przypadku. Por. Liv. 7.26.11: [*consul*] *dictatorem comitiorum causa T. Manlium Torquatium ex auctoritate senatus dixit*; Liv. 8.23.13: *L. Cornelio, — — litterae missae ut dictatorem comitiorum causa diceret. dixit M. Claudium Marcellum*.

Należy sobie w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego w roku 217 powołanie dyktatora uznano w ogóle za konieczne. Gaetano De Sanctis odpowiedział na nie w sposób następujący: *Urgeva, frattanto, che Roma si mettesse in assetto di difesa e si armassero nuove legioni; e di questi e d'altri provvedimenti non meno indispensabili era necessario assumesse il carico con pienezza di poteri un uomo di cui fossero sperimentati del pari la prudenza e il valore. In distrette simili la tradizione costituzionale, appunto perchè molte volte nella lotta diuturna per l'esistenza s'erano dovute superare, suggeriva il rimedio efficace della dittatura*²⁵. Bez wątpienia należało się liczyć z możliwością oblężenia miasta, a w tej sytuacji niezbędna była silna władza i szybko przeprowadzony pobór do armii oraz doświadczony wódz.

Po klęsce Centeniusza znajdowali się jednak w stolicy dwaj pretorzy, którzy mogli przygotować ją do obrony. Rzym nie po raz pierwszy znalazł się w podobnej sytuacji. W roku 296 przyszły do miasta wieści, że Samnici zaczęli pustoszyć Kampanię, jednocześnie chwycili za broń Etruskowie, a wódz samnicki Gelliusz Egnatiusz wezwał Umbrów do powstania, werbując zarazem najemników galijskich. Spośród wyższych urzędników znajdował się wtedy w mieście tylko pretor Publiusz Semproniusz, któremu senat polecił wprowadzić stan wyjątkowy (*iustitium indici* — — *iussit* Liv.10.21.1-3). *Iustitium* trwało przez dwadzieścia dwa dni, w trakcie których powołano pod broń i zaprzysiężono wszystkich obywateli zdolnych do jej noszenia, jednocześnie senat pod przewodnictwem pretora radził nad sposobami obrony miasta; trwało to, dopóki nie nadeszły pomyślne wieści z Kampanii, które pozwoliły na zniesienie stanu wyjątkowego²⁶. Procedura przy wprowadzeniu stanu wyjątkowego była więc następująca: na posiedzeniu senatu przeprowadzano uchwałę, że państwo znalazło się w stanie *tumultus* i prosi się urzędnika o wprowadzenie *iustitium*²⁷. Gdy ten to uczynił, zajęcia prywatne ulegały zawieszeniu, zamykano sklepy i urzędnik mógł prowadzić zaciąg pośród wszystkich obywateli, niezależnie od wieku i przysługujących im zwolnień od służby w armii²⁸. Dzięki tej instytucji pretorzy posiadali odpowiednie środki do obrony miasta. Niebezpieczeństwo ataku Hannibala na Rzym nie wiązało się zatem automatycznie z koniecznością powołania dyktatora. Może w takim razie uznano, że obrona miasta wymaga bardziej doświadczonego wodza?

Jeśli senat uznał, że tak poważne zadanie przekracza możliwości stosunkowo młodych urzędników, to mógł przydzielić im bardziej doświadczonych legatów. W dziejach Rzymu odnaleźć można wiele przykładów takiego postępowania. Wystarczy wspomnieć o pozycji tegoż Kwintusa Fabiusza w armii jego syna, konsula

²⁵ De Sanctis, SdR III.2, s. 44-45.

²⁶ Liv.10.21.3-6: *his nuntiis senatus conterritus iustitium indici, dilectum omnis generis hominum haberi iussit. nec ingenui modo aut iuniores sacramento adacti sunt sed seniorum etiam cohortes factae libertinique centuriati; et defendendae urbis consilia agitabantur summaeque rerum praetor P. Sempronius praeerat. ceterum parte curae exonerarunt senatum L. Uolumni consulis litterae, quibus caesos fusosque populos Campaniae cognitum est. itaque et supplicationes ob rem bene gestam consulis nomine decernunt et iustitium remittitur quod fuerat dies duodeuiginti; supplicatioque perlaeta fuit.*

²⁷ Liv.34.56.11 (193 r.): *ob eas res tumultum esse decreuit senatus*; por. cyt. powyżej ustęp Liv.10.21.1-6.

²⁸ Por. wyżej i Liv.III.27.2-5 (458 r.): [*Cincinnatus*] *iustitium edicit, claudi tabernas in tota urbe iubet, uetat quemquam privatae quicumque rei agere. Tum quicumque aetate militari essent armati cum cibariis — — Martio in campo adessent; quibus aetas ad militandum grauior esset, uicino militi, dum is arma pararet uallumque peteret, cibaria coquere iussit.*

roku 213. Podobny charakter miało stanowisko Publiusza Korneliusza Scypiona, kiedy towarzyszył bratu w jego wyprawie do Azji przeciw Antiochowi III. Można tu również wspomnieć o sytuacji z roku 211, gdy Hannibal stanął pod bramami miasta, by w ten sposób przełamać oblężenie Kapui (Liv.26.8-9). W obrębie murów miasta wybuchały wówczas ciągle *tumultus*, wzbudzone przez fałszywe pogłoski o wkroczeniu oddziałów Hannibala do Rzymu. Dlatego postanowiono, żeby *omnes qui dictatores consules censorsue fuissent cum imperio esse donec recessisset a muris hostis* („wszyscy, którzy byli dyktatorami, konsulami albo cenzorami posiadali imperium dopóki wróg nie odstąpi od murów”) (Liv.26.10.9).

Powyższe przykłady świadczą, że z wojskowego punktu widzenia w roku 217 mianowanie dyktatora nie było konieczne. Łączyło się ono za to z ogromnymi problemami natury proceduralnej, gdyż nie sposób było skontaktować się z konsulem. Wątpliwości wyrażone przez Liwiusza (22.31.8-10, cyt. powyżej) nie były bezpodstawne, wbrew sądom większości historyków współczesnych. Uważają je oni za wynik oddziaływania literatury prawniczej związanej z problematyką konstytucyjną. Rozrost piśmiennictwa tego rodzaju zaobserwować można poczynając od końca drugiego wieku, a przede wszystkim w wieku pierwszym²⁹. Bezpośrednio łączy się tym problemem zagadnienie związków pomiędzy religią a prowadzeniem działań zbrojnych, chodzi tu przede wszystkim o zasady rządzące prawem auguralnym³⁰.

I. PAX DEORUM³¹

Przed rozpoczęciem jakiegokolwiek poważnej dyskusji nad trybem powołania Fabiusza na urząd dyktatora należy zastanowić się nad przyczynami klęski Flaminiusza — z rzymskiego punktu widzenia. Kiedy Fabiusz objął urząd, natychmiast zwołał posiedzenie senatu, na którym stwierdził, że: *plus negligentia caerimniarum quam temeritate atque inscitia peccatum a C. Flaminio consule esse quaeque piacula irae deum essent ipsos deos consulendos esse* („konsul Gajusz Flaminusz pobłądził raczej poprzez lekceważenie obrzędów, niż przez lekkomyślność i niedoświadczenie i należy się poradzić samych bogów jak można zażegnać ich gniew”) (Liv.22.9.7). Bogów obrażonych na Rzymian za lekceważenie przez Flaminiusza obrzędów religijnych próbowano przejednać na wszelkie możliwe sposoby. Wezwano *decemviri sacris faciundis*, którzy po sięgnięciu do ksiąg sybillińskich stwierdzili, że popełniono błąd w ofiarach ślubowanych na początku wojny Marsowi i że należy je powtórzyć. Konieczne było również ślubowanie igrzysk Jowiszowi oraz dwóch świątyń — dla Wenus o przydomku Erycina i dla Mens. Na tym nie koniec — należało również odprawić *supplicatio* i *lectisternium*, a poza tym ślubować *ver sacrum* (Liv.22.9.9-10).

Niewłaściwie przeprowadzona ofiara dla Marsa w roku 218 mogła stanowić przyczynę kolejnych klęsk, lecz zachowanie Flaminiusza stanowiło przypadek szczególny. Zdaniem źródeł rzymskich był on odpowiedzialny za zlekceważenie

²⁹ Tak na przykład W a l b a n k *Comm.* I, s. 422.

³⁰ Autorem podstawowych prac na temat zasad prawa auguralnego jest J. L i n d e r s k i, *The Augural Law* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt II*.16.3, s. 2146-2312 oraz liczne artykuły zawarte w zbiorczym tomie *Roman Questions*, Stuttgart 1995.

³¹ Por. N. R o s e n s t e i n, *Imperatores Victi, Military Defeat and Aristocratic Competition in the Middle and Late Republic*, Berkeley 1990, rozdz. III *Defeat and the Pax deorum*, s. 54-91.

nie ostrzeżeń, jakie przed bitwą przesłali mu bogowie pod postacią rozmaitych *prodigia*. *Prodigia* stanowią znaki, które mają ostrzec, że stało się coś złego, że bogowie są z jakiegoś względu niezadowoleni. Co wywołało gniew bogów w roku 217? Źródła, którymi dysponujemy, chociaż skupiają się przede wszystkim na opisach różnego rodzaju cudownych znaków, są stosunkowo zgodne w tym miejscu. *Caius autem Flaminius inauspicato consul creatus* („Gajusz zaś Flaminusz wybrany konsulem bez auspicjów”) — takim stwierdzeniem Waleriusz Maksimus poprzedza swój opis prodigiów, które pojawiły się przed bitwą nad Jeziorem Trazymeńskim³². Tylko jedno słowo w tym opisie sugeruje przyczynę pojawienia się znaków, a mianowicie fakt wybrania Flaminusza konsulem *inauspicato*, czyli bez stosownych auspicjów. Cynceron, przynajmniej na pierwszy rzut oka, nie zdawał sobie z tego sprawy. Mówca rzymski streścił w swoim dziele *De natura deorum* opis zawarty w monografii o drugiej wojnie punickiej pióra Celiusza Antypatra: *C. Flaminium Coelius religione neglecta cecidisse apud Trasimenum scribit cum magno rei publicae uulnere* (Celiusz pisze, że Gajusz Flaminusz zlekceważywszy skrupuły religijne padł nad Trazymenem z wielką szkodą dla Rzeczypospolitej) (Cic.Nat.deor.2.8). Passus ten może, rzecz jasna, odnosić się wyłącznie do zlekceważenia przez Flaminusza różnego rodzaju prodigiów. To jednak jeszcze nie wszystko, stanowi on bowiem jeden z trzech przykładów zlekceważonych przez ludzi ostrzeżeń, które zesłali bogowie. Cały opis ma dowieść tezy, że bogowie przy pomocy znaków mogą zapowiedzieć klęskę³³. Przykłady, których używa Cynceron, pochodzą ze sfery należącej do ścisłych kompetencji augurów. Odwołują się do zlekceważenia zasad prawa auguralnego przez członków *nobilitas*: Publiusz Klaudiusz Pulcher i jego sławne kurczęta, Lucjusz Juniusz Pullus i samobójstwo, które popełnił oraz Gajusz Flaminusz i klęska nad Jeziorem Trazymeńskim³⁴. Cynceron nie wspomina ani o Kannach, ani o wąwozie Kaudyńskim, o Arausio, Alii czy też Kremerze. Nie ma tu więc słowa o największych klęskach poniesionych przez rzymskie legiony. Cynceron stwierdza za to, że największe podboje stanowiły dzieło tych wodzów, którzy dopełniali obowiązków religijnych (Nat.deor.2.8) i kończy: *sed negligentia nobilitatis augurii disciplina omissa ueritas auspiciorum sprete est, species tantum retenta* („lecz ponieważ za sprawą lekceważenia ze strony dobrze urodzonych została porzucona nauka auguralna wzgardzono prawdziwymi auspicjami, pozostał jedynie ich pozór”) (Cic.Nat.deor.2.9).

Mowa tu rzecz jasna o czasach współczesnych Cynceronowi, lecz zasadniczy przedmiot jego wywodu stanowi lekceważenie auspicjów. Klęska Flaminusza jest jednym z przykładów, który ma pokazać, do czego takie lekceważenie prowadzi. Dokładniejszy opis znaków związanych z bitwą nad Jeziorem Trazymeńskim można odnaleźć w innej pracy Cyncerona, a mianowicie w *De diuinatione*. Źródłem dla niego również była monografia Celiusza Antypatra:

Quid? bello Punico secundo nonne C. Flaminius consul iterum neglexit signa rerum futurarum magna cum clade rei publicae? Qui exercitu lustrato cum Arre-

³² Val.Max.1.6.6. — opis ten stanowi część rozdziału *de prodigiis* w pierwszej księdze jego dzieła.

³³ Cic.Nat.deor.2.7: *praedictiones uero et praesensiones rerum futurarum quid aliud declarant, nisi hominibus ea, quae futura sint, ostendi monstrari, portendi, praedici? Ex quo illa ostenta monstra portenta, prodigia dicuntur.*

³⁴ Przykłady te są ściśle ze sobą związane. Należy pamiętać, że Pulcher i Pullus to konsulowie roku 249, po odniesionych przez nich klęskach powołano dyktatora *rei gerundae causa*. Jak wspomnieliśmy wyżej (przyp. 2) następny dyktator tego rodzaju został powołany dopiero po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim. Co więcej wszyscy trzej wspomniani wodzowie (Flaminusz, Pullus i Pulcher) byli oskarżani o zlekceważenie auspicjów.

tium uersus castra mouisset et contra Hannibalem legiones duceret, et ipse et equus eius ante signum Iouis Statoris sine causa repente concidit nec eam rem habuit religioni obiecto signo, ut peritis uidebatur, ne committeret proelium. Idem cum tripudio auspicaretur, pullarius diem proelii committendi differebat. Tum Flaminius ex eo quaesivit, si ne postea quidem pulli pascerentur, quid faciendum censeret. Cum ille quiescendum respondisset, Flaminius: 'Praeclara uero auspicia, si esurientibus pullis res geri poterit, saturis nihil geretur!' itaque signa conuelli et se sequi iussit. Quo tempore cum signifer primi hastati signum non posset mouere loco nec quicquam proficeretur, plures cum accederent, Flaminius re nuntiata suo more neglexit. Itaque tribus iis horis concisus exercitus atque ipse interfectus est („I cóż? Czyż w trakcie drugiej wojny punickiej Gajusz Flaminiusz, jako konsul po raz drugi, nie zlekceważył znaków rzeczy przyszłych czego skutkiem była wielka klęska dla Rzeczypospolitej? On to, gdy po złożeniu ofiar oczyszczających armię, przeniósł był obóz w stronę Arretium i prowadził legiony przeciwko Hannibalowi, nagle bez przyczyny upadł wraz z koniem przed znakiem Jowisza Statora i nie uznał tego zdarzenia za znak, jak sądzili doświadczeni w tych sprawach, by nie wdawać się w bitwę. Jemu właśnie, gdy odbywał auspicja przy pomocy klatki z ptakami, pullarius powiedział, żeby zmienił datę bitwy. Gdy Flaminiusz zapytał go, co uważa za stosowne czynić, jeśli pisklaki później nawet nie będą chciały jeść, ten odpowiedział, że należy zachować spokój. Na to Flaminiusz odparł: zaiste wspaniałe to auspicja, skoro gdy pisklęta są głodne, to można prowadzić działania zbrojne, a gdy są najedzone — nie wolno niczego robić. Tak więc rozkazał wyciągać z ziemi sztandary i ruszać za nim. Wtedy, gdy chorąży pierwszego manipułu hastatów nie mógł ruszyć sztandaru z miejsca i nikt się nie ruszał, a do tego z kolejnymi sztandarami działo się podobnie, Flaminiusz, kiedy mu o tym doniesiono, zgodnie ze swoim zwyczajem zlekceważył to. I tak właśnie nie minęły od tego trzy godziny, jak wojsko zostało wymordowane a on sam zabity”) (Cic.De div.77-78).

Jowisz chciał więc ostrzec Flaminiusza, dopóki nie było za późno. Znaczący element stanowi w cytowanym urywku podkreślenie lekceważącego stosunku Flaminiusza do auspicjów. Czytając ten opis, należy mieć w pamięci zachowanie Flaminiusza w czasie jego pierwszego konsulatu. W roku 223 Flaminiusz został wybrany konsulem, jednak zaistniała wątpliwość co do poprawności tego wyboru. Senat wystosował więc pismo do konsula, który wyruszył już przeciwko Insubrom, z żądaniem powrotu do Rzymu i nie wdawania się w żadną bitwę. Zdaniem Plutarcha, Flaminiusz nie otworzył tego listu dopóki nie zwyciężył w bitwie, wtedy dopiero wrócił do Rzymu i złożył urząd³⁵. Wydaje się więc, że zaczerpnięty z dzieła Celiusza Antypatra opis rozmowy, jaką odbyli konsul i asystujący przy auspicjach pullarius ma przede wszystkim uwypuklić fakt, że do wymarszu armii rzymskiej na teren bitwy nad Jeziorem Trazymeńskim doszło pomimo nieprzychylnych auspicjów.

Zdaniem Liwiusza nie była to jednak jedyna przyczyna klęski Flaminiusza. Według niego Flaminiusz opuścił Rzym jeszcze przed rozpoczęciem roku konsularnego i nie był w stanie przeprowadzić właściwej *initio magistratus* (Liv.21.63). Tym samym przybył do prowincji jako człowiek prywatny, nie odbywszy przed wyjazdem auspicjów w Rzymie (a poza miastem nie mógł otrzymać ich jako *nova et integra*), co za tym idzie nie dysponował *iustum auspicium* (Liv.22.1.5-7). Groź-

³⁵ Liv.21.63; 22.3; 22.6.3; Sil.Ital.4.704-706; 5.107-113, 649-655; Plut.Marc.4.2-5, 6.1; Fab.2.4; Flor.1.20.4; Oros.4.13.14; Zon.8.20.

ba gniewu bogów wisiała więc nad całą działalnością publiczną Flaminiusza³⁶. Tym samym nie wolno mu było pod żadnym pozorem wdawać się w bitwę. Flaminusz pomimo to i wbrew wyraźnym ostrzeżeniom ze strony bogów ruszył w pole. W oczach Liwiusza właśnie zachowanie Flaminiusza w pierwszych dniach sprawowania urzędu i jego lekceważący stosunek do zesłanych mu znaków stanowiło prawdziwą przyczynę klęski nad Jeziorem Trazymeńskim.

Zwycięstwo i klęska na polu bitwy wiązały się dla Rzymian bezpośrednio z sukcesami i porażkami w zachowywaniu *pax deorum*. Nie znaczy to, że pomijali całkowicie rolę, jaką w bitwie odgrywał czynnik ludzki. Zaskarwienie sobie przychylności bogów było jednak warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, dla odniesienia zwycięstwa. Jeśli bogowie okazywali swój gniew, klęska była nieunikniona, co więcej stanowiła ona dowód potwierdzający niezadowolenie bogów. Uniknięcie go stanowiło również jedno z podstawowych zadań, jakie stawiano przed rzymskimi urzędnikami. Z kolei: *the means of preserving the 'right' relationship with the deity, and of gaining its favour, was the painstakingly exact observation of the ritual*³⁷.

Jeśli doszło do klęski, należało spróbować odnaleźć jej przyczynę, dowiedzieć się, co zaburzyło *pax deorum*. Następnie trzeba było jak najszybciej przywrócić stan pokoju w stosunkach pomiędzy bogami a rzymskim państwem³⁸. Temu właśnie celowi miały służyć pierwsze działania Fabiusza po objęciu urzędu. Co za tym idzie, jest niezwykle mało prawdopodobne, by Fabiusz został dyktatorem z pogwałceniem zasad prawa auguralnego, a tym samym miał wyruszyć przeciwko Hannibalowi *incertis auspiciis*. Jeśli weźmie się pod uwagę sposób, w jaki Rzymianie postrzegali klęskę na polu bitwy, to doświadczenia ostatnich lat musiały skłaniać ich do jak najlepszego zabezpieczenia się przed jakimikolwiek błędami natury proceduralnej z auguralnego punktu widzenia. Jeżeli mamy wysunąć hipotezę, dotyczącą trybu objęcia przez Fabiusza urzędu dyktatora w roku 217, musi być ona zgodna z odnoszonymi się do takiej sytuacji zasadami auguralnymi. Trzeba więc teraz kolejno omówić poszczególne hipotezy, przyjmując taki punkt widzenia, i odrzucić te, które nie zgadzają się ze wspomnianymi zasadami.

II.1. FABIUSZ SPRAWUJE URZĄD *PRO DICTATORE*

Rozwiązanie to, przyjęte od 1513 roku, opiera się przede wszystkim na cytowanej powyżej interpretacji ustępu dzieła Liwiusza (22.8.6). Interpretacja ta opiera się jednak na innym, również cytowanym miejscu (22.31.8-10). Tam zaś Liwiusz próbuje samodzielnie, bez podstaw źródłowych, rozwiązać problem natury konstytucyjnej. Tym samym przedstawione przez niego rozwiązanie nie może być uznane za dodatkowe poświadczenie źródłowe. Z drugiej strony w *cursus honorum* Fabiusza, który znalazł się w jego *elogium*, pojawia się stwierdzenie *dictator bis*. Jest ono zgodne ze wzmianką w dziele Liwiusza (22.9.7): *Q. Fabius Maximus dictator iterum quo die magistratum iniit uocato senatu*. Dyktatura roku 217 była więc drugą

³⁶ O znaczeniu auspicjów przy obejmowaniu urzędu oraz przed wymarszem na pole bitwy por. J. L i n d e r s k i, *Q. Scipio Imperator* [w:] J. L i n d e r s k i, *Imperium sine fine. T. Robert S. Broughton and the Roman Republic*, Stuttgart 1996, s. 179-180.

³⁷ J. L i n d e r s k i, *Roman Religion in Livy* [w:] W. S c h u l l e r, *Livius. Aspekte seines Werkes*, Konstanz 1993, s. 56.

³⁸ N. R o s e n s t e i n, *op. cit.*, s. 56-57.

z dyktatur Fabiusza, pierwszą sprawował on prawdopodobnie w roku 220³⁹. Nie ma tu mowy o *imperium pro dictatore*. Następuje normalna *initio magistratus*. Co więcej, jedną z pierwszych czynności urzędowych Fabiusza było ślubowanie świątyni Wenus, Liwiusz (22.10.10) pisze przy tej okazji: *Ueneri Erycinae aedem Q. Fabius Maximus dictator uouit, quia ita ex fatalibus libris editum erat ut is uoueret cuius maximum imperium in ciuitate esset* („świątynię Wenus z Góry Eryx ślubował dyktator Kwintus Fabiusz Maksimus, ponieważ oznajmiono na podstawie ksiąg sybillińskich, że ten ma ślubować, kto dysponuje największym w państwie imperium”). O tym, że Fabiusz dysponował największym w państwie *imperium* świadczy również jego postępowanie wobec konsula, Gnejusza Serwiliusza, w trakcie spotkania koło Ocriculum (Liv.22.11.5) oraz fakt, że poprowadził on później wybory konsula zastępczego. Skoro Fabiusz dysponował *imperium maximum*, musiał mieć pełną władzę dyktatorską. Konsul miał bowiem *imperium maius* w stosunku do każdego urzędnika z przedłużonym *imperium*. Co więcej, w tym okresie *promagistratus* zawsze sprawował wcześniej urząd, którego *imperium* mu przedłużano⁴⁰. Nie słyszymy, żeby Fabiusz był dyktatorem w roku 218.

II.2. WYBÓR FABIUSZA DYKTATOREM PRZEZ KOMICJA

Jak wspomniałem wyżej, teza o wyborze Fabiusza przez komicja stanowi najpowszechniej przyjęte obecnie rozwiązanie omawianego problemu. W źródłach nie ma mowy o rodzaju zgromadzenia, na którym przeprowadzono głosowanie. Jedyłą wskazówką może stanowić stwierdzenie Liwiusza *dictatorem populus creauit* (Liv.22.8.6). Na tej podstawie wielu badaczy wnioskuje, że głosowanie miało miejsce na *comitia centuriata*. Interpretacja ta stanowi naturalne rozwinięcie tezy o wyborze Fabiusza dyktatorem przez komicja, gdyż to właśnie *comitia centuriata* dokonywały wyboru wszystkich wyższych urzędników (*magistratus maiores* czyli pretorów, konsulów i cenzorów)⁴¹.

Spośród urzędników obecnych wtedy w Rzymie upoważnieni do poprowadzenia głosowania na tych komicjach byli pretorzy. Chociaż jednak pretor mógł przeprowadzić na komicjach centurialnych ustawę, to nie był uprawniony do prowadzenia wyborów *magistratus maiores*. Wynika to z fragmentu pierwszej księgi traktatu *De auspiciis* autorstwa współczesnego Cyceeronowi augura Marka Waleriusza Messali, który z kolei powołuje się na autorytet Gajusza Semproniusza Tuditanusa⁴². Fragment ten zachował się w dziele Aulusa Gelliusza (Noct.Att.13.15.4): *Praetor etsi collega consulis est neque praetorem neque consulem iure rogare potest, ut quidem nos a superioribus accepimus aut ante haec tempora seruatam est et ut in commentario tertio decimo C. Tuditani patet, quod imperium minus praetor, maius habet consul, et a minore imperio maius aut maiore conlega iure rogare non*

³⁹ T. A. D o r e y, *The Dictatorship of Minucius*, JRS XLV, 1955, s. 92-96.

⁴⁰ Co więcej, poza czterema osobami w roku 295 wszystkie znane nam przypadki przedłużenia *imperium* przed II wojną punicką odnosiły się do urzędników roku poprzedniego. Por. W. F. J a s h e m s k i, *The Origins and History of the Proconsular and the Propratorian Imperium to 27 B.C.*, Chicago 1950, s. 100.

⁴¹ Messala apud Gellium Noct.Att.13.15.4: *Patriciorum auspicia in duas sunt diuisa potestates. Maxima sunt consulum, praetorum, censorum. — — Reliquorum magistratum minorum sunt auspicia. Ideo illi 'minores', hi 'maiores' apellantur. — — maiores centuriatis comitiis fiunt.*

⁴² Messala korzystał zapewne z *Libri magistratum* Tuditanusa, tytuł tego dzieła znamy z wzmianki Makrobiusza Satur.1.13.21.

potest („Pretor, chociaż jest kolegą konsula nie może legalnie powołać ani pretora ani konsula, jak dowiedzieliśmy się od naszych poprzedników i jak widać w trzynastej księdze Comentarj Gajusza Tuditanusa, ponieważ pretor ma mniejsze imperium, konsul zaś większe i nie może zostać przez mniejsze imperium w legalny sposób powołane imperium większe lub kolega urzędnika dysponującego imperium większym”).

Istotę rozumowania Messali stanowi fakt, że urzędnik o mniejszym *imperium* nie mógł poprowadzić wyborów ani urzędnika o większym od siebie *imperium* (np. konsula), ani wyborów urzędnika, którego status, pomimo mniejszego *imperium*, można określić jako *collega* urzędnika dysponującego *imperium maius*. Pretorzy i konsulowie stanowią *collegium* wybrane *eodem auspicio*⁴³. Na tym właśnie polega różnica pomiędzy konsulem, który wszak może poprowadzić wybory urzędników równych sobie pod względem *imperium* (czyli konsulów na rok następny), a pretorem, który nie może poprowadzić wyborów pretorskich, gdyż całe *collegium* musi zostać wybrane jednocześnie, pod tymi samymi auspicjami. Model ten w ostatnich latach istnienia republiki nie odpowiadał jednak rzeczywistości. W powszechnym odczuciu pretor miał imperium wystarczające do poprowadzenia wyborów pretorskich, przez analogię z wyborami konsularnymi. Jednak wybory takie (nawet jeżeli miały miejsce) nie spotykały się z aprobatą ze strony augurów, a przynajmniej Waleriusza Messali⁴⁴.

O ile jednak u schyłku republiki dochodziło być może do wyborów pretorskich przez komicja prowadzone przez pretora, to nie mogło być mowy o wybraniu konsulów przez zgromadzenie pod jego przewodnictwem. Przed tym właśnie problemem stanął w roku 49 Gajusz Juliusz Cezar, kiedy pragnął przeprowadzić wybory urzędników na rok następny. W Rzymie nie było żadnego z konsulów — Gajusz Klaudiusz Marcellus i Lucjusz Korneliusz Lentulus Krus stanęli po stronie Pompejusza i opuścili Italię. Cezar mógł skorzystać tylko z usług jednego z pretorów, a mianowicie Marka Emiliusza Lepidusa. Cyceron pisał do Attyka (17 marca 49), nie wiedząc jeszcze, że tego samego dnia Pompejusz opuścił Brundisium, udając się do Grecji (Ad.Att.9.9.3): *iste omnium turpissimus ac sordidissimus qui consularia comitia a praetore ait haberi posse est idem qui semper in republica fuit. — — nam permagni eius interest rem ad interregnum non venire; id adsequitur si per praetorem consules creantur. nos autem in libris habemus non modo consules a praetore sed ne praetores quidem creari ius esse idque factum esse numquam; consules eo non esse ius quod maius imperium a minore rogari non sit ius, praetores autem cum ita rogentur ut collegae consulibus sint, quorum est maius imperium* („Ów zaś, ze wszystkich najszkaradniejszy i najnikczemniejszy, który rzekł, że komicja konsularne mogą być prowadzone przez pretora, to ten sam kto zawsze był w Rzeczypospolitej — — albowiem bardzo mu zależy, żeby nie doszło do interregnum, stanie się zaś tak, jeśli konsulowie zostaną wybrani pod przewodnictwem pretora. My natomiast mamy w księgach zapis, że nie tylko wyborowi konsulów nie może przewodniczyć pretor ale nawet wyborowi pretorów, i że tak się nigdy nie stało. Konsulów nie można dlatego, że większe imperium nie może być

⁴³ Messala apud Gellium loc. cit.: *conlegae non sunt censores consulum aut praetorum, praetores consulum sunt — — censores aequae non eodem rogantur auspicio atque consules et praetores*, Liv.8.32.3.

⁴⁴ Messala apud Gellium loc. cit.: *Nos his temporibus praetore praetores creante veterum auctoritatem sumus secuti neque his comitiis in auspicio fuimus*.

powołane przez mniejsze; pretorów zaś dlatego, że w taki sposób są powoływani, aby byli kolegami konsulów, którzy mają większe imperium”).

Ostatnie z cytowanych tu zdań stanowi wyraźną parafrazę omawianego wyżej stwierdzenia Gajusza Semproniusza Tuditanusa, na które powoływał się Marek Waleriusz Messala. Cezar wyraźnie dążył do zachowania pełnej kontroli nad komicjami, które miały wybrać urzędników na rok następny. Nie chciał podejmować najmniejszego ryzyka, chociaż prawdopodobieństwo, że któryś z *interreges* sprzeciwiłby się jego woli, było nikłe. Niedługo później Cynceron wysłał następny list, w którym pisze (Ad Att.9.15.2): *uolet enim, credo, senatus consultum facere, uolet augurum decretum — — uel ut consules roget praetor uel dictatorem dicat; quorum neutrum ius est. sed si Sulla potuit efficere ab interrege ut dictator diceretur et magister equitum, cur hic non possit?* („Będzie chciał bowiem, jak sądzę, wydać uchwałę senatu, będzie chciał uzyskać dekret augurów — — albo, żeby pretor powołał konsulów albo, żeby wyznaczył dyktatora, z tych rzeczy żadna nie jest dozwolona. Jeśli jednak Sulla mógł dokonać tego, że dyktator i magister equitum został mianowany przez interreksa, czemuż on nie może?”).

Cezar rzeczywiście mógł pójść w ślady Sulli i przynajmniej pod jednym względem to uczynił. Marek Emiliusz Lepidus przeprowadził stosowną ustawę, która upoważniła go do dokonania *dictio*, po czym mianował dyktatorem — Gajusza Juliusza Cezara, który następnie przeprowadził wybory⁴⁵.

Wspomniany przez Cyncerona przykład odwołuje się do sytuacji z końca roku 82. Proskrypcje zostały już ogłoszone, a obaj konsulowie ponieśli śmierć⁴⁶. Rzeczywistym panem Rzymu był wtedy Sulla, starał się on zalegalizować swoją władzę. Usunął się więc z miasta i wymógł jednocześnie na senacie wybór interreksa (App.BC I 98.456-458). Spośród *patres* wyłoniony został Lucjusz Waleriusz Flakkus, wydawało się, że przeprowadzi on wybory konsularne, „ale Sulla napisał do niego, żeby ludowi przedstawił wniosek, z którego wynikało, iż Sulla uważa za rzecz pożyteczną dla państwa w istniejącym stanie rzeczy zaprowadzić urząd tzw. dyktatora, nawiązując do zwyczaju zaniechanego od 400 lat” (App.BC.98.459: *ὁ δὲ Σύλλας ἐπέστειλε τῷ Φλάκκῳ γυνῶμην ἐς τὸν δῆμον ἐσενεγκεῖν, ὅτι χρήσιμον ἦγοίτο Σύλλας ἐν τῷ παρόντι ἔσσεσθαι τῇ πόλει τὴν ἀρχὴν, οὗς ἐκάλουεν δικτάτορας, παυσάμενον ἔθος ἐκ τετρακοσίων ἐτῶν*)⁴⁷. Władza dyktatora nie miała być nieograniczona czasem, ale trwać aż do zaprowadzenia spokoju w państwie. „Wysłał on taki list, Rzymianie zaś, chociaż nie chcieli tego, ani nie głosowali już rzeczy zgodnej z prawem, ani nie sądzili, że cała ta sprawa od nich zależy, to jednak, zadowolając się odegraniem głosowania, jak gdyby było ono pozorem i przykrywką wolności, wybrali Sullę samowładcą na taki okres czasu, jaki zechce” (App.BC.99.461: *Ὁ μὲν δὴ τὰδε ἐπέστειλλε, Ῥωμαῖοι δ' οὐχ ἐκότες μὲν οὐδὲ κατὰ νόμον ἔτι χειροτονοῦντες οὐδὲν οὐδ' ἐπὶ σφίσιν ἠγοούμενοι τὸ ἔργον ὄλωσ, ἐν δὲ τῇ πάντων ἀπορίᾳ τὴν ὑπόκρισιν τῆς χειροτονίας ὡς ἐλευθερίας εἰκόνα καὶ πρῶσχημα ἀσπασάμενοι χειροτονοῦσι τὸν Σύλλαν, ἐς ὅσον θέλοι, τύραννον αὐτοκράτορα*)⁴⁸.

⁴⁵ Caes.BC.2.21.5.

⁴⁶ Datowanie początku proskrypcji na okres przed dyktaturą; por. F. H i n a r d, *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Roma-Paris 1985, s. 104-110.

⁴⁷ Cytaty z dzieła Appiana w przekładzie Ludwika Piotrowicza ze zmianami.

⁴⁸ Plutarch, opisując to wydarzenie, nie bawi się w zawilóści prawne, stwierdza jedynie, że Sulla ogłosił się dyktatorem, wskrzeszając ten rodzaj władzy po stu dwudziestu latach (Plut.Sulla.33).

Jak widać, zdaniem Appiana Sulla został wybrany przez komicja (termin χειροτονοῦσι nie pozostawia tu żadnych wątpliwości). Wcześniej jednak Appian pisze trochę co innego: Sulla miał polecić Flakkusowi γνώμην ἐς τὸν δῆμον ἐσενεγκεῖν, ὅτι χρήσιμον ἦγοῖτο Σύλλας ἐν τῷ παρόντι ἔσεσθαι τῇ πόλει τὴν ἀρχήν, οὐς ἐκάλουσεν δικτᾶτορας. Wniosek postawiony na zgromadzeniu dotyczył więc wyłącznie stwierdzenia potrzeby powołania dyktatora. Z kolei z cytowanego powyżej tekstu Cycerona (Cic.Att.9.15.2: *si Sulla potuit efficere ab interrege ut dictator diceretur et magister equitum*) jasno wynika, że Sulla został mianowany na drodze *dictio*⁴⁹. Tę z kolei mógł przeprowadzić tylko pojedynczy urzędnik. Jeśli tak, to we wspomnianej ustawie musiało znaleźć się również upoważnienie interreksa do mianowania dyktatora, trzeba było zarazem uzyskać potwierdzający legalność takiej procedury dekret kolegium auguralnego (por. Cic. loc. cit.).

Cyceron stwierdza wyraźnie, że w obu przypadkach — Sulli i Cezara — działanie to było bezprawne. Jednak sterroryzowany senat, podobnie zresztą jak i *collegium augurum*, były w stanie wydać każde orzeczenie, byle tylko uniknąć represji. Nie ulega wątpliwości, że w roku 49 wszyscy mieli przed oczyma przykład Sulli i przeprowadzone przez niego proskrypcje. Cezar proskrybować nie zamierzał, lecz przytoczony przez Cycerona przykład Sulli zaważył z pewnością na podjętej przez niego decyzji o przeprowadzeniu odpowiedniej ustawy i mianowaniu dyktatora.

Zarówno Sulla, jak i Cezar zdecydowali się więc na wprowadzenie nowego rozwiązania konstytucyjnego. Obaj mieli pełną kontrolę nad komicjami, byli w stanie doprowadzić do uchwalenia dowolnej ustawy, do wyboru wygodnych dla siebie ludzi na dowolny urząd. Jeśli Fabiusz został wybrany dyktatorem przez komicja, to dlaczego ani Cezar, ani Sulla nie poszli w jego ślady? Dlaczego obaj uciekli się do przeprowadzenia oddzielnej ustawy, która upoważniała do dokonania *dictio* urzędnika, który dotąd nie miał takiego prawa, zamiast doprowadzić do wyboru dyktatora przez komicja? Z góry wszak było wiadomo, jaki będzie wynik takich wyborów. Odpowiedź może być tylko jedna: obaj zdawali sobie sprawę, że bez procedury *dictio* nie ma dyktatora. Znikome jest prawdopodobieństwo, że w I w. nie pamiętano już o jedynym w swoim rodzaju sposobie powołania dyktatora półtora wieku wcześniej. Fabiusz był, obok postaci Kamillusa, najbardziej znanym z rzymskich dyktatorów. Swój przydomek — *Cunctator* — zyskał on właśnie dzięki swoim poczynaniom w czasie pełnienia tego urzędu. Dyktaturę tę spopularyzował także Ennius, którego dzieło dobrze znali wszyscy wykształceni Rzymianie.

W ten sposób stajemy przed alternatywą: albo w roku 217 zastosowano procedurę *dictio*, albo Fabiusz nie był dyktatorem w pełnym znaczeniu tego słowa (tak jak chciał tego Liwiusz). Jak starałem się wykazać wyżej, drugie z tych rozwiązań nie wchodzi w rachubę. Nie ulega wątpliwości, że Fabiusz sprawował dyktaturę. Tym samym *dictio* musiała zostać przeprowadzona. Należy w tym miejscu postawić sobie kolejne pytania: skoro w roku 217 zastosowano procedurę *dictio*, to kto jej dokonał, a skoro doszło do głosowania na komicjach, to co było jego przedmiotem?

II.3. *DICTIO* DOKONANA PRZEZ PRETORA

Fabiusz został mianowany konsulem na drodze procedury *dictio*, jednak w Rzymie nie było konsula. Skłoniło to Theodora Mommsena do wysunięcia tezy,

⁴⁹ J. Linderski, *The Augural Law*, s. 2180-2184, tam też dalsza bibliografia.

że *dictio* dokonał pretor, podobnie jak stało się to w opisywanym powyżej przypadku Cezara⁵⁰. Mommsen, żeby poprzeć swoją tezę, powołał się na wzmiankę w dziele Plutarcha (Plut. Marc.24): „Dyktator nie może zostać wybrany ani przez lud ani przez senat, lecz któryś z konsulów albo z pretorów, wychodząc przed lud, mianuje dyktatorem tego, kogo sam wybierze” (ὁ δικτάτωρ οὐκ ἔστιν ὑπο τοῦ πλήθους οὐδὲ τῆς βουλῆς αἰρετός· ἀλλὰ τῶν ὑπᾶτῶν τις ἢ τῶν στρατηγῶν προελθῶν εἰς τὸν δῆμον ὃν αὐτῷ δοκεῖ λέγει δικτάτορα).

Przypomnieć w tym miejscu należy cytowaną powyżej wzmiankę Cycerona (Cic.Att.9.15.2.): *uolet enim, credo, senatus consultum facere, uolet augurum decretum — — uel ut consules roget praetor, uel dictatorem dicat, quorum neutrum ius est*. Przedstawione powyżej uwagi odnośnie prowadzenia przez pretora wyborów konsularnych odnoszą się tym bardziej do dokonania przez niego *dictio* dyktatora. Nie można bowiem zapominać, że *imperium* dyktatora było większe od konsularnego.

III. CHRONOLOGIA WYDARZEŃ

Próba rozwiązania omawianego problemu przy pomocy analizy procedury *dictio* nie daje możliwości udzielenia definitywnej odpowiedzi na pytanie o tryb powołania dyktatora w roku 217. Być może pomocne będzie więc ustalenie chronologii wydarzeń tuż po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim. Do bitwy nad Jeziorem Trazymeńskim doszło 21 czerwca (por. wyżej przyp. 2), wiadomość zaś o niej mogła dotrzeć do Rzymu najwyżej po dwóch dniach. Tym samym opisane powyżej obrady senatu rozpoczęły się najpóźniej 23 czerwca, a co za tym idzie wieść o klęsce Centeniusza dotarła do stolicy nie później niż 26 dnia tego miesiąca.

Wobec groźby ataku Hannibala na Rzym, zapewne 26 czerwca 217 roku, przeprowadzono głosowanie na komicjach i polecono wybranym na nich Fabiuszowi i Minucjuszowi (Liv.22.8.7), „żeby umocnili mury i wieże miasta oraz rozmieścili załogi w tych miejscach, gdzie wyda im się to potrzebne oraz żeby zerwali mosty na rzekach: trzeba było walczyć za miasto i penaty, kiedy nie można było ochronić Italii”⁵¹. Tymczasem Fabiusz, po objęciu urzędu dyktatora, najpierw starał się poprzez rozmaite działania zapewnić rzymskiemu państwu *pax deorum*, a następnie wyruszył natychmiast do Apulii przeciwko Hannibalowi. Ta rozbieżność nie jest bez znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę przedstawione powyżej trudności, związane z trybem powołania Fabiusza.

Polibiusz opisuje zachowanie Rzymian w sposób następujący (III.86.7): „dlatego zaniechano corocznych zajęć i wyboru urzędników i postanowiono silniejszymi środkami zaradzić obecnemu położeniu, widząc, że stan rzeczy i groźna chwila wymagają wódza o nieograniczonej władzy”. W tym momencie, zdaniem Polibiusza (III.86.8-9), Hannibal nabrał przekonania, że zwycięstwo w wojnie ma już zapewnione: „porzucił na razie myśl zbliżenia się do Rzymu, a tylko najeżdżał kraj i bezkarnie go pustoszył ciągnąc ku Adriatykowi. Jakoż przeszedłszy kraj Umbrów i Picentynów przybył w dziesiątym dniu do okolic nad Adriatykiem” (ἤκεν δεκαταῖος πρὸς τοὺς κατὰ τὸν Ἀδριακὸν τόπους). Nie wiemy, od którego momentu Polibiusz wylicza te dziesięć dni. Zdaniem De Sanctisa podana przez

⁵⁰ Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht* t. II.1, s. 131.

⁵¹ *ut muros turresque urbis firmarent et praesidia disponerent, quibus locis videretur, pontesque rescinderent fluminum: pro urbe ac penatibus dimicandum esse quando Italiam tueri nequissent.*

niego data powinna odpowiadać mniej więcej 5 lipca⁵². Tym samym De Sanctis zakłada, że Polibiusz zaczął liczyć przemarsz Hannibala od mniej więcej czwartego-piątego dnia po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim.

Relacja Kasjusza Diona w wersji skróconej przez Zonarasa (8.25) wygląda na pozór całkowicie inaczej⁵³. Po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim Hannibal zwolnił wszystkich sprzymierzeńców rzymskich, pozostawiając w niewoli jedynie Rzymian. Następnie ruszył na Rzym i dotarł aż do miasta Narnia, pustosząc kraj i zajmując kolejne miasta, wyjątek stanowiło Spolegium. W jego okolicy Hannibal unicestwił oddział Gajusza Centeniusza, który miał tam leżeć w zasadzce (ἐν δρεῦοντα — loc. cit). Atak Hannibala na Spolegium odparto, a przy tym okazało się, że most na Narze został zniszczony. Kiedy wódz kartagiński dowiedział się, że to samo stało się z mostami na wszystkich rzekach, które by trzeba było przekroczyć, zrezygnował z natarcia na Rzym. Hannibal ruszył więc do Kampanii, gdyż usłyszał, że są tam wspaniałe ziemie, a Kapua to bardzo duże miasto. Następnie Zonaras opisuje, jak przerażeni Rzymianie zerwali mosty na Tybrze, oprócz jednego, i rzucili się do naprawy murów, po czym, zadowolając się tym, że sami mogą się ocalić, nie wystali sprzymierzeńcom posiłków. Dopiero gdy dowiedzieli się, że Hannibal uderzył na Kampanię postanowili pomóc również sprzymierzeńcom. Przeciwko Hannibalowi wystawili (ἀντικατέστησαν — loc. cit) więc dyktatora Fabiusza i dowódcę jazdy Marka Minucjusza.

Wspólne cechy opisów wydarzeń zawartych w dziełach Zonarasa i Liwiusza wydają się wskazywać, że pochodzą one (pośrednio lub bezpośrednio) z tego samego źródła. Dzięki Liwiuszowi jesteśmy w stanie zidentyfikować jego autora. Chodzi tu o Celiusza Antypatra. Opis wydarzeń w postaci przedstawionej przez Polibiusza różni się od wersji Antypatra w kilku istotnych szczegółach.

Zdaniem Polibiusza myśl o powołaniu dyktatora pojawia się w Rzymie w momencie, gdy nadchodzi wieść o klęsce oddziału Centeniusza. Oddziały Hannibala oddzielały wówczas armię Serwiliusza od miasta. Historyk grecki opisuje następnie zwrot Hannibala w kierunku Apulii, po czym wspomina o mianowaniu Fabiusza i Minucjusza, dodając krótki opis szczególnych cech urzędu dyktatora. Polibiusz powraca do działań Hannibala w Apulii, opisując, jak często zmieniał on miejsce pobytu, aż w końcu rozbił obóz w okolicy Vibinum. Dopiero w tym miejscu Polibiusz opisuje pierwsze działania Fabiusza jako dyktatora (III.88.7-9). „W tym samym czasie Fabiusz (ἐν ᾧ καιρῷ καὶ Φάβιος — czyli w momencie, gdy Hannibal rozbił obóz niedaleko Vibinum), złożony po nominacji ofiarę bogom, wyruszył w pole wraz z naczelnikiem jazdy i zaciągniętymi naprędce czterema legionami. Skoro w okolicy Narnii połączył się z wojskami, które z Ariminum przybyły na pomoc, zwolnił dotychczasowego ich wodza Gnejusza z dowództwa na lądzie — — sam zaś w towarzystwie naczelnika jazdy, po przejęciu wojsk, rozłożył się obozem naprzeciw Kartagińczyków koło miejscowości Aecae” (ἐν ᾧ καιρῷ καὶ Φάβιος μετὰ τὴν κατάστασιν θύσας τοῖς θεοῖς ἐξώρμησε μετὰ τοῦ συνάρχοντος καὶ τῶν ἐκ τοῦ καιροῦ καταγραφέντων τεττάρων στρατοπέδων· συμμίξας δὲ ταῖς ἀπ’ Ἀρμιίνου βοηθοῦσαις δυνάμεις περὶ τὴν Ναρνίαν, Γνάιον μὲν τὸν ὑπάρχοντα στρατηγὸν ἀπολύσας τῆς κατὰ γῆν στρατείας — — αὐτὸς δὲ μετὰ τοῦ συνάρχοντος παραλαβὼν τὰς δυνάμεις ἀντεστρατοπέδευσε τοῖς Καρχηδονίοις περὶ τὰς Αἰκάς).

⁵² G. De Sanctis, SdR III.2.121.

⁵³ Por. przyp. 3.

Polibiusz wyraźnie nie jest zainteresowany przedstawieniem opisu trybu powołania dyktatora, istotne jest dla niego to, kto nim został i jaki przebieg miały jego działania militarne. Konieczność zapewnienia państwu rzymskiemu *pax deorum*, która odgrywa tak ogromną rolę w opisach zawartych w dziełach Liwiusza i Plutarcha, u Polibiusza sprowadza się do stwierdzenia: „złożywszy ofiarę bogom” (θύσας τοῖς θεοῖς). Polibiusza nie interesuje również, co Hannibal robił pomiędzy bitwą nad Jeziorem Trazymeńskim a dotarciem do Apulii. Wdawanie się w szczegółowy opis spraw bez większego znaczenia było sprzeczne z założeniami, jakie historyk ten przyjął. W tym właśnie miejscu widać doskonale, w jaki sposób Polibiusz realizuje w praktyce program historii pragmatycznej, w starożytnym znaczeniu tego słowa, skupionej przede wszystkim na działaniach politycznych i militarnych oraz na próbie odszukania przyczyn i skutków tych działań⁵⁴. Nie ma znaczenia, jak Fabiusz został mianowany dyktatorem, ważne, że pełnił ten urząd. Nie jest również istotne, jaką drogą Hannibal dostał się do Apulii, ważny natomiast jest fakt, że tam właśnie udało mu się zregenerować siły własnego wojska i że tam doszło do jego pierwszego spotkania z Fabiuszem na polu bitwy.

Źródła stwierdzają jednogłośnie (por. wyżej), że Fabiusz natychmiast po zakończeniu czynności religijnych, które wymagały jego bezpośredniego udziału, wyruszył przeciwko Hannibalowi do Apulii. Jeśli wierzyć Polibiuszowi, uczynił to, gdy wódz kartagiński znajdował się już w okolicy Vibinum.

Głosowanie na komicjach odbyło się w dniu nadejścia wiadomości o klęsce Centeniusa, czyli prawdopodobnie 26 czerwca (por. wyżej). Fabiusz natomiast objął urząd dopiero kilka dni później, kiedy Hannibal był już w drodze do Apulii, a może nawet już tam dotarł. Co mogło stanowić przedmiot tego głosowania, jeśli nie było nim, jak starałem się wykazać powyżej, mianowanie dyktatora? Siedem lat po dyktaturze Fabiusza doszło w Rzymie do wydarzenia, które może nam pomóc w wyjaśnieniu tego problemu.

IV. DYKTATURA ROKU 210

Pod koniec 210 roku, gdy nadszedł czas wyboru urzędników na rok następny, zastanawiano się w senacie, którego z konsulów obarczyć zadaniem poprowadzenia komicjów wyborczych. Wiązało się to bowiem z koniecznością opuszczenia prowincji i powrotu do Rzymu. Marek Klaudiusz Marcellus, który znajdował się wówczas w Italii i prowadził działania przeciwko Hannibalowi, przysłał list, w którym argumentował, że względy wojskowe uniemożliwiają mu opuszczenie swoich oddziałów. W tej sytuacji senat postanowił odwołać z Sycylii Marka Waleriusza Lewinusa. Wysłano do niego pismo, do którego dołączono list nadesłany przez Marcellusa, prosząc o powrót do Rzymu (Liv.27.4.1-4). Waleriusz powierzył dowództwo na Sycylii pretorowi Lucjuszowi Cyncjuszowi i wysłał Marka Waleriusza Messalę z częścią floty ku wybrzeżom kartagińskim, celem ich spustoszenia i wzięcia jeńców. Sam zaś ruszył pospiesznie w kierunku stolicy. Tam zwołał posiedzenie senatu, na którym przedstawił swoje zasługi w ostatecznym ujarzmieniu Sycylii (Liv.27.5.1-2). Messala tymczasem wrócił po trzynastu dniach do Lilybaeum ze swego rekonesansu, przywożąc ze sobą jeńców. Dowiedział się od nich o masowych zaciągach najemników w Afryce. Żołnierze ci mieli przepłynąć do Hazdrubala, który z kolei miał ruszyć do Italii na pomoc bratu, oprócz tego

⁵⁴ O programie πραγματικῆς ἱστορίας por. Polyb.IX.1-2. Zob. też W a l b a n k *Comm.*1.6-16.

w Kartaginie przygotowywano flotę, która miała odbić Rzymianom Sycylię. Messala natychmiast wysłał wiadomość do Lewinusa (Liv.27.5.9-13).

Gdy ten przeczytał w senacie list od swojego legata, zapanowało ogromne poruszenie. Senat postanowił, że Lewinus ma mianować dyktatora, który poprowadzi komicja wyborcze, sam zaś ma natychmiast wracać do swojej prowincji (Liv.27.5.14). Lewinus oświadczył wówczas, że mianuje dyktatora dopiero po powrocie na Sycylię i co więcej, że osobą, którą mianuje, będzie Marek Waleriusz Messala. Senat stwierdził wtedy, że mianowanie dyktatora poza *ager Romanus* jest niemożliwe, ten zaś ogranicza się do terenu Italii (Liv.27.5.15). Lewinus wyraźnie nie chciał dalej dyskutować z senatem, gdyż następne posiedzenie zostało zwołane przez trybuna plebejskiego Marka Lukrecjusza. Postanowiono wtedy, że *consul priusquam ab urbe discederet populum rogaret quem dictatorem dici placeret, eumque quem populus iussisset diceret dictatorem; si consul nolisset, praetor populum rogaret; si ne is quidem uellet tum tribuni ad plebem ferrent. Cum consul se populum rogaturum negasset quod suae potestatis esset, praetoremque uetuisset rogare tribuni plebem rogarunt, plebesque sciuit ut Q. Fulvius — — dictator diceretur* („konsul, zanim wyjedzie z miasta, zapyta lud, kogo postanawia on mianować dyktatorem i mianuje dyktatorem tego, kogo lud wskaże. Jeśli konsul odmówi, pretor zapyta lud, jeśli nawet on nie zechce, wtedy trybuni przedstawią sprawę plebsowi. Gdy konsul powiedział, że nie zapyta ludu o zdanie, do czego miał prawo, a przy tym zakazał to czynić pretorowi, trybuni spytali się plebsu, a plebs postanowił, że Q. Fulvius — — ma zostać mianowany dyktatorem”) (Liv.27.5.16-17).

Jednak w nocy poprzedzającej dzień głosowania na *concilium plebis*, Lewinus ukradkiem wyruszył na Sycylię. Senat wysłał więc list do Marka Klaudiusza Marcellusa, w którym — wyjaśniając sytuację — prosił go *ut desertae ab collega rei publicae subueniret diceretque quem populus iussisset dictatorem* („aby pomógł opuszczonej przez kolegę rzeczypospolitej i mianował dyktatorem tego, kogo nakazał lud”). Marcellus przystał na prośbę senatu i mianował dyktatorem Kwintusa Fulwiusza Flakkusa, *et ex eodem plebis scito ab Q. Fulvio dictatore P. Licinius Crassus pontifex maximus magister equitum dictus* („i na mocy tej samej ustawy został przez Q. Fulwiusa mianowany dowódcą jazdy pontifex maximus P. Licinius Crassus”) (Liv.27.5.18-19).

Sytuacja w roku 210 wymagała mianowania dyktatora, gdyż ze względu na bieżącą sytuację strategiczną żaden z konsulów nie mógł poprowadzić wyborów. Lewinus, wyraźnie w tym momencie skłócony z senatem, chciał za wszelką cenę przeforsować własnego kandydata na to stanowisko, czyli Marka Waleriusza Messalę. Senat, by do tego nie dopuścić, wydał *senatus consultum*, zgodnie z którym mianowanie miało dotyczyć osoby wybranej przez komicja. Ze względu na postawę konsula, który zakazał pretorowi prowadzenia tych komicjów, trzeba było odwołać się do pomocy trybuna ludowego. Jednak dokonany przez zgromadzenie wybór osób, które miały objąć stanowiska dyktatora i dowódcy jazdy, nie wystarczał. Konieczne było przeprowadzenie *dictio*. Lewinus, nie chcąc podporządkować się woli senatu, opuścił Rzym i mianowania musiał dokonać Marcellus.

V. PRÓBA ROZWIĄZANIA PROBLEMU DYKTATURY ROKU 217

Sądzę, że w świetle wypadków roku 210 można przedstawić następującą interpretację wydarzeń w Rzymie po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim. Klęska Cente-

niusza i marsz Hannibala na Rzym wywołały w mieście panikę. Mieszkańcy stolicy żądali bez wątpienia podjęcia szybkich i skutecznych kroków dla zażegnania niebezpieczeństwa. Nastroje w mieście bliskie były wybuchu i dlatego właśnie senat zdecydował się na przeprowadzenie na komicjach wyboru przyszłego dyktatora. *Rogatio* ta mogła mieć treść zbliżoną do wspomnianej przy okazji wypadków roku 210, czyli *quem dictatorem dici placet*. Pozwoliła ona na doraźne uspokojenie nastrojów. Fabiusz, będąc dyktatorem desygnowanym, mógł faktycznie kierować obroną miasta, chociaż nie objął jeszcze urzędu, podobnie jak (zdaniem Liwiusza) konsul desygnowany mógł zwołać i przewodniczyć obradom senatu, chociaż z technicznego punktu widzenia czynił to pretor, gdyż przed posiedzeniem senatu konieczne było odbycie auspicjów⁵⁵. Nie sposób było zamknąć Rzymu szczelnym oblężeniem, dlatego istniała duża szansa, że uda się zawiadomić pozostałego przy życiu konsula o zaistniałej sytuacji i że przeprowadzi on *dictio*, która umożliwi normalne już działanie dyktatora. Doszło do tego w momencie, gdy Hannibal ruszył do Apulii, otwierając drogę do miasta Serwiliuszowi. Fabiusz niemal natychmiast po mianowaniu i następującym po nim objęciu urzędu wyruszył z Rzymu na północ wzdłuż *via Flaminia*, by przejąć armię konsularną. Następnie udał się do Apulii i stanął naprzeciw Hannibala.

Jeśli powyższa interpretacja jest poprawna, to można zrozumieć dlaczego w okresie schyłku republiki nie posłużono się przypadkiem Fabiusza dla uzasadnienia nielegalnych z auguralnego punktu widzenia nominacji dyktatorskich. Nie było to możliwe, gdyż Fabiusz został mianowany dyktatorem przez **konsula** (a nie na przykład przez pretora) na drodze normalnej procedury *dictio*. Z drugiej strony pozwala to wyjaśnić trudności chronologiczne związane z wypadkami tuż po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim. Opóźnienie w czasie widoczne w źródłach jest zrozumiałe, skoro pomiędzy wskazaniem nazwisk Fabiusza i Minucjusza przez komicja a ich mianowaniem, a następnie objęciem przez nich urzędów minęło kilka (kilkanaście?) dni. Z tego opóźnienia wynikają również odmienne zadania postawione przez senat dyktatorowi w momencie głosowania na komicjach i w momencie objęcia przez niego urzędu: zmieniła się po prostu sytuacja strategiczna — Hannibal już nie szedł na Rzym. Zrozumiałe staje się również, dlaczego Fabiusza określa się jako dyktatora, bez jakiegokolwiek przymiotnika, na przykład *pro dictatore*, z wyjątkiem miejsca w dziele Liwiusza, gdzie łaciński historyk stara się, w dość rozpaczliwy trzeba przyznać sposób, wybrnąć ze stwierdzenia Celiusza Antypatra, że *eum primum a populo creatum dictatorem*. Zachowanie zaś Marka Waleriusza Lewinusa pokazuje dobrze, czym różnił się wybór przez komicja na przykład konsulów od wskazania przez nie osoby dyktatora i dowódcy jazdy. Jeśli konsul nie chciał mianować dyktatora wskazanego przez lud, to nikt nie mógł go do tego zmusić. Gdyby Marcellus nie zgodził się w roku 210 przeprowadzić *dictio*, to nie byłoby dyktatora. Podstawowy wniosek, który płynie z powyższych rozważań jest oczywisty: komicja centuriałne, podobnie jak żadne inne zgromadzenie ludu rzymskiego, nie mogło mianować dyktatora, mogło jedynie wskazać osobę, którą mógł (ale nie musiał) mianować jeden z konsulów. Bez aktywnego udziału konsula wybór ten nie miał żadnego znaczenia i do objęcia urzędu przez wskazaną na komicjach osobę dojść nie mogło.

⁵⁵ Liv.23.25.

CONTENTS

ARTICLES

Jakub Lesiński — Q. Fabius Maximus — dictator 217 B.C.?

This paper concerns a mode of appointment of Q. Fabius into a dictatorship in 211 B.C. The common modern view is that Fabius was elected the dictator in the *comitia centuriata*. However, the evidence of sources makes this interpretation untenable. After careful rereading of every sources available, my contention is that: 1. there was a period of time between the voting in the comitia and the taking of the office by Fabius. 2. In these period of time there was a proper *dictio*, undertaken by the only surviving consul, i.e. Cn. Servilius Geminus. 3. The voting in the *comitia* concerned only the names of new magistrates, so that they became sort of magistrates designate. 4. The causes of the procedure undertaken were both religious and military.

All these is confirmed by the procedures used in 210 B.C., when the question of nominating dictator arose and also by the events of 49 B.C., i.e. by Caesar's dictatorship.

Ambroży Bogucki — Count and Voivod: Titles of Czech and Polish Uncrowned Rulers

The author reviews the titles of Czech and Polish uncrowned rulers between the 11th and 16th centuries found in the existing historical sources. The titles in question are *książe* (count; Czech *knez*, Polish *kniędz*, *ksiądz*, *książę*) and the late-medieval wojewoda (Czech vevoda, Polish wojewoda). The former refers to members of the ruling dynasty and the latter to high-ranking officials.

Piotr Szlanta — Transvaal in German Policy 1852-1896. Genesis of the Kruger's Telegram

This article is concerning the analysis of the Transvaal-German relations from first direct political contacts between these two states in 60th. to the most famous incident — so called Kruger's dispatch from January 3rd 1896. In this period the German public opinion and the government were interested in preserving the possibility unlimited independence of Transvaal from Great Britain. Policy of the IInd Reich towards Transvaal in the years 1895-1896 should be considered as results of many factors: economical (capital investments, building of Delagoa Railway, dynamic increase of the German exports to Transvaal), ideological (Pan-Germanism) and the windings of the British-German relations, because it was Great Britain and not Germany that was the main power in region of Southern Africa. The need for prestige and international approval of the Reich's great power status also influenced its policy towards Transvaal.